

Barbara TYRALSKA-WILSON

(Glasgow)

ŚRODOWISKOWE ZRÓŻNICOWANIE POLSKIEGO JĘZYKA MÓWIONEGO W GLASGOW (W SZKOCJI)

W ostatnim okresie daje się zaobserwować w światowej literaturze językoznawczej szybki wzrost prac badawczych, zajmujących się językiem w mieście¹. Dotyczy to zarówno wielkich aglomeracji miejskich, jak i małych miast, by wspomnieć np. polskie prace dotyczące Warszawy², Krakowa i Nowej Huty³, Katowic⁴, Poznania⁵, miasteczek na południowej Lubelszczyźnie⁶, Łęczycy⁷, czy opracowania brytyjskie, jak np. dotyczące języka Durham⁸, Ulsteru⁹ czy interesującego nas tutaj Glasgow¹⁰.

¹ J. L. Milroy, *Language in Society: Sociolinguistics*, ed. N. E. Colline, Routledge, London-New York 1985.

² B. Wieczorkiewicz, *Gwara warszawska dawniej i dziś*, Warszawa 1974.

³ B. Dunaj, A. Awdiejew, J. Kowalik, H. Kurek, B. Ożóg, *Ogólne założenia badań języka mówionego Krakowa i Nowej Huty*, „Socjolingwistyka” 1979, nr 2, s. 77–85.

⁴ W. Lubaś, *Język Katowic jako problem naukowo-badawczy*, „Dziennik Katowicki” 1974, s. 46–51; *Badania nad językiem mieszkańców Katowic. Miejska polszczyzna mówiona. Metodologia badań*, red. W. Lubaś, Katowice 1976, s. 41–53.

⁵ M. Gruchmanowa, M. Witaszek-Samborska, M. Żak-Święcicka, *Mowa mieszkańców Poznania*, Poznań 1986.

⁶ T. Skubalanka, J. Mazur, *Język potoczny małych miasteczek na południowej Lubelszczyźnie*, „Poradnik Językowy” 1973, s. 517–533.

⁷ M. Kamińska, D. Bieńkowska, *Polshczyzna mówiona mieszczan łęczyckich*, „Rozprawy Komisji Językowej ŁTN” 1992, t. 36, s. 75–81.

⁸ P. Kerswell, *Levels of linguistic variation in Durham*, „Journal of Linguistics” 1987, s. 25–50.

⁹ R. Gregg, *Scotch-Irish urban speech in Ulster*, [w:] *Ulster Symposium*, ed. G. B. Adams, Ulster folk Museum, Holywood 1964, s. 163–191; *The Scotch-Irish dialect boundaries of Ulster*, [w:] M. Wakelin, *Patterns in the folk speech of the British Isles*, Athlone Press, London 1977.

¹⁰ R. K. Macaulay, *Language, Social class and education: A Glasgow Study*, Edinburgh University Press, Edinburgh 1977.

To największe przemysłowo-handlowe miasto Szkocji (około 1,7 miliona ludności w zespole miejskim), położone nad rzeką Clyde, będące niegdyś centrum przemysłu stoczniowego, metalurgicznego i chemicznego, dziś skupienie przemysłu maszynowego, komputerowego, chemicznego, posiadające także dwa znane uniwersytety: University of Glasgow (założony w 1450 r.) i nowy, University of Strathclyde, stało się w czasie II wojny światowej i po jej zakończeniu miejscem osiedlenia kilku tysięcy Polaków. Pierwsi polscy żołnierze przybyli do Glasgow w maju 1940 r. Byli to ranni z kampanii norweskiej. Umieszczono ich w szpitalach Glasgow. Dla nich powstała pierwsza polska gazeta w Szkocji „Kurier Glasgowski”, potem polsko-angielska „Ogniwo Przyjaźni”. W czerwcu 1940 r. przybyło około 250 Polaków ewakuowanych z Francji. W Szkocji mieściło się dowództwo I Korpusu, tu formowała się I Dywizja Pancerna pod dowództwem gen. Maczka i Samodzielna Brygada Spadochronowa, dowodzona przez gen. Sosabowskiego. W 1942 r. przybyli tu Polacy ze Związku Radzieckiego. W tym też czasie napływały grupy ze starych, zamorskich emigracji. W roku 1943 przyszły pierwsze transporty Polaków – jeńców z armii niemieckiej. Wtedy to liczba Polaków w Szkocji (głównie w Glasgow) przekroczyła 65 tys.¹¹ Byli to Polacy z różnych dialektalnie terenów Polski. Duży procent stanowili Polacy z Kresów Wschodnich. Potem około 50% żołnierzy powróciło do kraju, część wyemigrowała do Stanów Zjednoczonych i Kanady, część osiedliła się w Anglii. Po wojnie zamieszkała w Glasgow pewna liczba Polaków, głównie pochodzenia inteligenckiego (lekarze, pracownicy nauki różnych dziedzin, inżynierowie, artyści) z kraju. Stanowili oni jednak dość znikomy procent. Ich język nie jest przedmiotem niniejszej analizy. W Glasgow żyje dziś około 2000 Polaków.

Istnienie polskiego języka mówionego w angielskim „szkockim” środowisku językowym w Glasgow jest zjawiskiem bardzo skomplikowanym, zróżnicowanym, wielopłaszczyznowym. Ta właśnie różnorodność i złożoność problemu skłania do uchwycenia tendencji ogólnych, kierunku asymilacji językowej, elementów o największej odporności i trwałości systemowej języka.

Znajdują tu odbicie te procesy przystosowywania się do nowej kultury, które tworzą to, co J. Zubrzycki nazywa „trzecią wartością – formą pośrednią między identyfikacją z krajem osiedlenia a identyfikacją z krajem pochodzenia”¹². A. Wierzbicka idzie jeszcze dalej, stwierdzając, że „różnice między światami myślowymi związanymi z różnymi językami są równie realne, jak różnice między odmiennymi systemami fonologicznymi i gramatycznymi”. Piszze ona o swym życiu w środowisku języka angielskiego: „żyć na

¹¹ Por. *Fourth Report from the Select Committee on Estimates*, HMSO, London 1949.

¹² J. Zubrzycki, *Nadzieje łączone z konferencją*, [w:] *Stan i potrzeby badań nad zbiorowościami polonijnymi*, PAN, Wrocław 1976, s. 21; *Polish Immigrants in Great Britain. A Study of Adjustment*, The Hague 1956.

co dzień w dwóch różnych językach, to znaczy żyć w dwóch różnych przestrzeniach socjosemantycznych. Przechodzenie z jednego języka w drugi i na odwrót jest podobne do podróżowania między dwoma różnymi światami¹³. Zmieniając przestrzeń socjosemantyczną modyfikuje się niejako także cechy własnej osobowości.

W wypadku dwujęzycznej inteligencji, w pełni świadomej zachodzących procesów, jest to nieustanna podróż między dwoma światami.

W odniesieniu do środowiska robotniczego i chłopskiego bez edukacji wyniesionej z kraju, z bardzo nieraz ograniczonym zasobem słownictwa, jest to często bezkrytyczna adaptacja kulturowa i językowa, asymilacja polegająca na uproszczeniu, zredukowaniu i zmodyfikowaniu własnego systemu językowego wskutek nieustannej interferencji języka angielskiego.

Panują tu ogromne różnice indywidualne, dają się jednak też uchwycić różnice środowiskowe. Charakterystyczne jest tu środowiskowe zróżnicowanie polskiego języka mówionego w przekroju pionowym i poziomym.

Zróżnicowanie „pionowe”, pokoleniowe obejmuje kilka generacji emigracyjnych:

a) pierwsze pokolenie emigracyjne: Polacy urodzeni przed drugą wojną światową (pochodzący z różnych stron Polski i reprezentujący różne środowiska społeczne),

b) drugie pokolenie emigracyjne: ludzie urodzeni w Szkocji, których „pierwszym” językiem jest najczęściej język angielski,

c) trzecie i czwarte pokolenie emigracyjne: dzieci i wnuki emigrantów najczęściej urodzone w Glasgow, stanowiące w dużej mierze „powracającą falę” zainteresowań językiem polskim i polskością.

Zróżnicowanie „poziome” obejmuje takie grupy, jak:

a) dwujęzyczna inteligencja (mająca wykształcenie średnie lub wyższe uzyskane zarówno w Polsce, jak i w Wielkiej Brytanii) przebywająca w Glasgow kilkadziesiąt lat (dawni oficerowie wojskowi, lekarze, artyści, dziennikarze, wykładowcy uniwersyteccy, nauczyciele, prawnicy, inżynierowie i in.),

b) przemysłowcy, rzemieślnicy, robotnicy wykwalifikowani. Osoby te wyniosły pewne wykształcenie z Polski: pełne podstawowe, niepełne średnie, przeszły w Szkocji odpowiednie kursy zawodowe, organizowane po wojnie w ramach Korpusu Przysposobienia i Rozmieszczenia¹⁴,

c) robotnicy niewykwalifikowani, najczęściej z wykształceniem niepełnym podstawowym,

d) środowisko chłopskie z Polski, przekształcone w Szkocji na robotników.

¹³ A. Wierzbicka, *Podwójne życie człowieka dwujęzycznego*, [w:] *Język polski w świecie*, PWN, Warszawa 1990, s. 71–105.

¹⁴ B. Wilson, *Dom Polski im. gen. W. Sikorskiego*, Towarzystwo społeczno-oświatowe w Glasgow, Glasgow 1989, s. 173.

W ekscerpcji zwrócono główną uwagę na język pierwszego pokolenia emigrantów, uwzględniając szczególnie grupy środowiskowe b, c, d. Przebadano 43 informatorów w wieku od 58 do 93 lat, pochodzących z różnych terenów Polski, 6 osób z grupy a, 11 z grupy b, 19 z grupy c i 7 z grupy d.

Technika badania obejmowała nagrania dłuższych, spontanicznie prowadzonych przez informatora monologów, wypowiedzi kierowanych oraz rozmów dialogowanych.

W małym jedynie zakresie posługiwano się metodą kwestionariuszową, biorąc pod uwagę fakt niepełnej wiarygodności informacji uzyskiwanych w wywiadach kwestionariuszowych, na co wielokrotnie zwracano uwagę w pracach socjologicznych i socjolingwistycznych, np. Ch. F. Cannel, R. L. Kahn¹⁵, J. Lutyński¹⁶.

Należy tu zwrócić uwagę, że język inteligencji polskiej, zarówno przebywającej około pół wieku, jak i szczególnie tej mieszkającej tu od niedawna wykazuje bardzo mały stopień wpływu fonetycznego języka angielskiego. Informatorzy tej grupy posługiwali się w przeważającej większości wypadków literackim językiem polskim, bardzo dbając o poprawność wymowy¹⁷.

Informatorzy reprezentujący środowisko robotników niewykwalifikowanych, to w większości osoby bez wykształcenia otrzymanego w Polsce, bez silnie wykształconych nawyków kulturowych, żyjące w małżeństwach egzogamicznych, które pracowały przez większą część swego życia w otoczeniu Szkotów, posiadające obce sąsiedztwo i posyłające dzieci wyłącznie do szkół szkockich.

Osoby te, stykając się w Szkocji przez kilkadziesiąt lat z językiem angielskim, starały się naśladować w mniejszy czy większy sposób artykulację głosek angielskich i wracając okazjonalnie do języka polskiego przenoszą na język rodzimy swe utrwalone już, nowe doświadczenia fonetyczne języka angielskiego, wynikające z innego zasobu wokalicznego i konsonantycznego, z odrębnej bazy artykulacyjnej i innego rodzaju akcentu.

W polskim języku mówionym tej grupy silniej odbijają się procesy przystosowania, a w następnej fazie asymilacji do środowiska szkockiego.

Należy przy tym stwierdzić, że niekiedy wysiłki zmierzające do utrzymania polszczyzny są duże, jednak prawa naturalne, dotyczące języka w obcym środowisku działają tu niestety z wielką siłą.

¹⁵ Ch. F. Cannel, R. L. Kahn, *Interviewing*, [w:] *The Handbook of Social Psychology*, red. G. Lindzey, E. Aronson, t. II, 1968, s. 548-549.

¹⁶ J. Lutyński, *Metody badań społecznych, wybrane zagadnienia*, ŁTN, Prace Wydziału II, nr 96, Łódź 1994.

¹⁷ W. Miodunka stwierdza nawet „Kiedy polski jest używany poza Polską zgodnie z normami obowiązującymi dla polszczyzny w Polsce, jej przedstawiciele są w stanie zachować za granicą polszczyznę w stanie nienaruszonym, a w wyjątkowych wypadkach doprowadzić do stworzenia tak oryginalnego stylu własnego, że dzięki niemu odnawia się cała polszczyzna literacka, także ta tworzona w Polsce”, *Wstęp w: Język polski w świecie*, PWN, Warszawa-Kraków 1990, s. 12.

Biorąc pod uwagę de Saussure'owskie rozgraniczenie na *langue* i *parole* należy stwierdzić, że w konkretnych aktach mowy obserwuje się bardzo zindywidualizowany sposób przemian językowych, zachodzących w świadomości, a co za tym idzie w mowie danego osobnika pod wpływem otaczającego i interferującego języka angielskiego w Glasgow (wzory mowy otaczającego środowiska: współmałżonka, kolegów w pracy, sąsiadów) i obcej kultury¹⁸.

Istotną rzeczą jest tu uchwycenie charakterystycznych cech językowych pomimo wariantywności istniejącej w poszczególnych aktach mowy, będącej wynikiem nakładania się języka angielskiego w Glasgow w jego odmianie literackiej, bądź części slangowej, „glasgowskiej”, na zachowaną w różnym stopniu kontynuację dialektalnych cech wyjściowych poszczególnych informatorów oraz pewne, choć o niezbyt wielkim stopniu intensywności, oddziaływania międzodialektalne, wynikające z zetknięcia się osób przybyłych z różnych dialektalnych części Polski.

Przy tej dużej różnorodności innowacji językowych występujących na płaszczyźnie *parole*, w strukturze językowej polszczyzny środowisk grup b, c, d w Glasgow dadzą się uchwycić dwa główne charakterystyczne procesy:

1. Skłonność do upodobnień rodzimych elementów języka o mniejszej frekwencji do struktur obcych.

2. Tendencja do niwelowania większej ilości cech systemowych polskiego języka mówionego w stosunku do języka angielskiego.

Fakty te dadzą się zaobserwować na wszystkich płaszczyznach języka, zarówno w zakresie systemu fonetycznego i fonologicznego, jak i morfologicznego (fleksyjnego i słowotwórczego), leksykalnego i syntaktycznego. Skłonność do upodobnień elementów języka ojczystego do języka angielskiego zachodzi tam, gdzie istnieje możliwość, bez naruszenia w sposób zasadniczy funkcji komunikatywnej.

A oto przykłady, charakteryzujące owe tendencje:

W zakresie systemu fonetycznego zjawisko to jest zauważalne w zakresie wokalizmu:

– pośrednia wymowa samogłosek *i* oraz *y*, zbliżona do *i*. Wiadomo, że w gwarze w części Górnego Śląska obie głoski mogą występować zarówno po miękkiej, jak i po twardej, jednak na szerzającą się w tym kierunku wymowę w Glasgow wpływa odmienna od polskiej angielska samogłoska *i*, która cechuje się artykulacją pośrednią między polskim *i* a *y* co do ruchu pionowego języka. Zdarza się więc podstawianie jej w miejsce *i* i *y* (*każ'dý numer výgrýv|a u nas pracujom muž'ýný i pakýstancý|zalež'ý, č'ý ix ýydač'|mý tu fsýstko mamy*), a w polskich wyrazach przyswojonych, mających

¹⁸ B. Stanecka-Tyralska, *Dialekt szkocki w świetle badań J. Simpsona*, „Acta Universitatis Lodzianis” 1986, Folia linguistica 14, s. 33–45.

odpowiedniki angielskie prawie powszechne w wymowie jest *i* (*argent'ina, d'iplomata, kant'ina, c'igaro*).

– dyftongiczna wymowa samogłoski akcentowanej *-o* (*poŹłka, mouva, poułski, pouznań*). Wydaje się, że ma tu wpływ ang. dyftong, występujący w takich wyrazach, jak: *kołł* (ang. coal 'węgiel'), *smoŹk* (ang. smoke 'dym').

W zakresie konsonantyżmu:

– pośrednia wymowa spółgłosek szczelinowych i zwartoszczelinowych dźwiękowych *š, ž, č, ž* i środkowojęzykowych *ś, ź, ć, ź* w postaci *š', ž', č', ž'* (*č'ervoný ž'aguar* = jaguar tu 'marka samochodu' | *caŹe jęgo ž'yč'e to ž'ouk* = ang. joke 'żart' | *tšyž'eš'č'y funtuš muš'yš' pŹač'yč' za fštompeńe* | *kaž dy jeden lubý pŹyč' f klube, bo Źyský tańš'a*). Porównanie w języku polskim i angielskim szeregów *s* i *š*, *c* i *č* wykazuje w języku angielskim brak odpowiedników dla polskich fonemów środkowojęzykowych *ś, ź, ć, ź* oraz odmienną realizację dźwiękowych *š, ž, č, ž* jako lekko spalatalizowanych *š', ž', č', ž'*. W skrajnych wypadkach daje to w mowie respondentów ze środowisk *b* i *c* utożsamienie szeregów *š, ž, č, ž* i *ś, ź, ć, ź* w *š', ž', č', ž'*, powodujące zatarcie różnicy znaczeniowej: *ž'auač'* (działacz i działać), *grač'* (gracz i grać), *tkač'* (tkacz i tkać);

– przesunięta ku tyłowi artykulacja spółgłosek; *t, d, s, z, n* dająca dźwiękowe *t, d, s, z, n* (*dva tyšonce funtuš ja za tyn kar dau* = ang. car 'samochód' || *jak tyn goš'č' zŹapaŹ angłelský* | *to ja strač'Źu robotu*);

– artykulacja spółgłosek zwartych *p, t, k* w pozycjach akcentowanych, jako częściowo aspirowanych *p, t, k* (*palec, taks'i, podač, karty*);

– sporadycznie i niekonsekwentnie występująca zatarta *p, k* przed *n, s, t*, wynikająca z podstawiania wzorów obcych u respondentów korygujących wymowę wyrazów angielskich z formą pisaną i podświadomie przenoszących te doświadczenia na język polski (*salm* 'psalm', *stronk* 'pstrąg', *sŹcholok* 'psycholog', *šęngarńa* 'księgarnia');

– modyfikacje artykulacyjne spółgłoski półotwartej *r* z przewagą *r* przedniojęzykowego silnie wibrującego, utrwalonego najprawdopodobniej pod wpływem charakterystycznego „rolled lingial *r*”, występującego w wymowie Glasgowian.

W systemie morfologicznym jest to tendencja do zakończeń spółgłoskowych wyrazów, szczególnie rodzaju męskiego, poprzez odrzucenie końcowego *-a* (*čamaŹt* 'ciamajda', *ńedoraŹt* 'niedorajda', *ńezguŹ* 'niezguła'), wymiana morfemu *-ca* na *-ec* (*krfopŹyjec* 'krwiopijca', *vinovajęc* 'winowajca', *χodoŹec* 'hodowca', lub pozbawienie morfemu *-ca*, szczególnie, gdy poprzedzony był on morfemem *-er* i zadziałał wzór angielskich rzeczowników zakończonych na *-er* (*blužner* 'bluźnierca', *žžer* 'zdzierca'). Tendencja ta jest szczególnie powszechna wśród zapożyczeń z innych języków, mających leksykalne odpowiedniki angielskie, zakończone na spółgłoskę (*ateist* 'ateista', *bigamist* 'bigamista', *š'oviništ* 'szowinista', *sad'ist* 'sadysta'). W niektórych rzeczownikach żeńskich dochodzi też do zatruty wygłosowego *-a*, a rzeczownik przybiera rodzaj męski (*kup psu obruš* 'obrozę', *muzyč'ný grup* 'grupa', *č'arny vron* 'wrona').

Ogólna tendencja do niwelowania większej ilości cech systemowych polskiego języka mówionego (jako fleksyjnego) w stosunku do języka angielskiego prowadzi do zredukowania form fleksyjnych i pojawiania się mianownika w funkcji innych przypadków, a szczególnie w funkcji genetiwu, zwłaszcza w związkach z czasownikami zaprzeczonymi (*muǐ brat ńe ńcǒu do mńe napńsać list* (zam. listu) | *ja od woǐny ńe ńiż'ou sfuj kraj* (zam. kraju) czy też w związkach z przyimkami, jak np. *ń'melý ń'e na kń'ýń'ka* (zam. z Krzyńka – por. and. laugh at).

W mowie drugiego pokolenia środowiska osób niewykształconych substytucje mianownika w paradygmatach fleksyjnych *nomen proprium* są bardzo częste (*jade do manń'ester, do glazgou, on ċ'ongle xoż'i do iuska boǐar*).

W zakresie leksyki omawiane zjawisko obrazuje proces zapożyczenia obcych form, zarówno tych oznaczających desygnaty, które nie były znane lub nie były używane przez emigrantów w momencie ich przyjazdu do Szkocji, jak i tych, które posiadały w ich świadomości swe dublety rodzime.

Należy zaznaczyć, że to ostatnie zjawisko charakteryzuje silnie respondentów wszystkich polskich grup środowiskowych w Glasgow, choć w różnym zakresie. Inteligencja zapożycza głównie wyrazy z terminologii zawodowej, np. medycznej (*X-ray* 'prześwetlenie', *scan* 'rodzaj badania', *flu* 'grypa'), czy artystycznej (*installation* 'instalacja, rodzaj rzeźby przestrzennej', *wash* 'rodzaj podkładu').

W słownictwie ze środowiska osób niewykształconych zapożyczony może być w toku mowy właściwie każdy wyraz¹⁹.

W zapożyczeniach angielskich występujących w mowie pierwszego pokolenia emigrantów polskich ze środowiska robotniczego i chłopskiego często dokonują się metatezy pod wpływem skojarzonych form polskich, redukcje zarówno o podłożu fonetyczno-fonologicznym, jak i morfologicznym, następują wyrównania morfologiczne, derywacje postępowe, wsteczne i dezintegralne.

W zakresie systemu morfologicznego obserwuje się tu dorabianie rodzaju gramatycznego wyrazom zapożyczonym, a także dodawanie morfemów formotwórczych (np. *-a*, gdy desygnat w języku polskim posiada żeński odpowiednik np. *nersa* z ang. nurse 'pielęgniarka') czy słowotwórczych (częsty przymiotnikowy formant *-owy*, np. *czarterowy* z ang. charter, czy czasownikowy *-ować*, np. *bukować* z ang. book) do podstaw angielskich.

Tak jak wpływ języka angielskiego w wypadku polskiego środowiska inteligenckiego ogranicza się w zasadzie do zapożyczeń leksykalnych, tak w odniesieniu do środowiska osób bez wykształcenia, pracujących tu głównie jako robotnicy niewykwalifikowani, najsilniej działają prawa ekonomiczności języka – tendencje do ujednocień, uproszczeń i redukcji stosunków paradygmatycznych przy jednoczesnym wchłanianiu obcego substratu.

¹⁹ B. Wilson, *Polski język mówiony w Wielkiej Brytanii*, Londyn 1992, s. 115.

Барбара Тыральска-Уильсон

СОЦИАЛЬНОЕ ДИФФЕРЕНЦИРОВАНИЕ ПОЛЬСКОГО РАЗГОВОРНОГО ЯЗЫКА В ГЛЕСГОЛ (ШОТЛАНДИЯ)

Настоящая работа обращает внимание на социолингвистические различия в области польского разговорного языка с учетом различия поколений (первое, второе, третье и четвертое поколение эмигрантов) и общественной среды (интеллигенты, бизнесмены, ремесленники, квалифицированные рабочие и рабочие без квалификаций, польские крестьяне, ставшие в Шотландии рабочими).

Интеллигенты первого поколения эмигрантов в принципе пользуются нормативным польским языком. В работе рассматривается в основном отступление от нормированного польского языка информантов первого поколения (в возрасте с 58 до 93 лет) без образования, в речи которых наблюдается высокая степень интерференции польского и английского языков, отражающая процессы адаптирования в шотландской среде.

Обращалось внимание на два основных процесса:

- 1) Предрасположение к уподоблению отечественных элементов с невысокой частотностью употребления к чужим языковым структурам;
- 2) Тенденции к сглаживанию большего количества системных различий польского разговорного языка по отношению к английскому языку.

Приводились примеры характеризующие эти направления в основном в области фонетической, флективной, словообразовательной и лексикальной системы.